

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie**Firanki u Anki**

Chopina 6, 87- 410 Kowalewo Pom.

Duży wybór firan,
zasłon i tkanin obrusowych
Pomiar i aranżacja w domu klienta**+48 504 700 913****WĄBRZEŻNO**Co z zadaniami
domowymi?

str. 3

CZWARTEK

7 MARCA 2024

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 10/2024 (775)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Zalane groby zmorą wiernych

WĄBRZEŻNO ▶ W sobotę 24 lutego 2024 roku zdenerwowana Czytelniczka CWA zgłosiła problem naszej redakcji. Temat dotyczy wielu osób odwiedzających groby bliskich

Jak sama opisuje sprawę, pozostała jej tylko nadzieja, że medialne nagłośnienie problemu może przyczynić się do poprawy sytuacji na tak zwanym „nowym cmentarzu” w naszym mieście.

– Od lat teren zlokalizowany za kaplicą jest regularnie pod wodą. Akurat w tym naturalnym obniżeniu terenu mam grób moich bliskich. Dwa lata temu nie mogliśmy stać 1 listopada przy miejscu spoczynku naszej rodziny, bo woda zalegała wokół pomnika. Taka sytuacja powtarza się co roku lub częściej. Obecnie jest około 30 cm głę-

bokości zalegającej wody (fot. z dnia 24.02. br.). Wielokrotnie zgłaszałam problem w biurze parafialnym administratora cmentarza i z reguły pytano mnie o ubezpieczenie grobu i z pewnym oburzeniem przyjmowano moje uwagi. W ten sam sposób były potraktowane osoby dbające o groby bliskich w najbliższym sąsiedztwie. Uważam, że nie tak powinno być. Każdy ma swoje obowiązki, włącznie z parafią pod wezwaniem Szymona i Judy Tadeusza, która zawiaduje cmentarzami w Wąbrzeźnie. Wszyscy zainteresowani tematem mają wszelkie opła-

ty wymagane przez administratora cmentarza opłacone na bieżąco i liczymy, że obie strony: usługobiorcy, ale też usługodawcy powinni spełniać wszystkie swoje obowiązki – uważa nasza rozmówczyni.

Oba miejskie cmentarze zlokalizowane są nad Jeziorem Frydek, z naturalnym nachyleniem w jego kierunku. W związku z tym wiadomym jest, że odprowadzenie zalegającej wody na cmentarzach nie może być najprostszym w tej sytuacji rozwiązaniem. Nie znaczy to jednak, że nie ma innych sposobów osuszenia zalewanych sektorów cmentarza.

Ubezpieczenie nagrobka w takiej sytuacji jest działaniem mało skutecznym, bo odszkodowanie za zniszczenie pomnika, jego naprawa i kolejne zalanie nie rozwiązują przyczyn problemu, a bardziej przypominają pracę Syzyfa z mitologii, jak w przypadku wąbrzeźnianina Jacka Budziwojskiego, który wspomina o trzykrotnych naprawach nagrobka swoich rodziców, położonego po drugiej stronie kaplicy, czyli trochę wyżej od wspomnianego przez Czytelniczkę miejsc.

dokończenie na str. 2

Powiat

Obywatelskie ujęcie w Płużnicy

Policjanci ruchu drogowego wąbrzeskiej komendy zatrzymali trzech mężczyzn, którzy nie powinni wsiadać za kierownicę. Do zatrzymania jednego z nich przyczyniła się obywatelska postawa mieszkanki gminy Płużnica.

W piątek (1 marca 2024 roku) tuż po godzinie 19:00 w Sosnowcu policjanci zatrzymali do kontroli drogową opła, którym kierował 30-letni mieszkaniec gminy Ryńsk. Badanie stanu jego trzeźwości wykazało prawie 2 promile alkoholu w organizmie!

Niespełna trzy godziny później w Płużnicy doszło do ujęcia obywatelskiego. 39-letni mieszkaniec gminy Płużnica, kierujący swoim fiattem, wykonał niebezpieczny manewr na drodze, zjeżdżając na pas ruchu innego auta. Jadąc z naprzeciwka kobieta uniemożliwiła kierowcy fiata dalszą jazdę. Wyczuła od niego alkohol, dlatego wezwała na miejsce policję, wyciągnęła kluczyk ze stacyjki jego auta i przekazała w ręce mundurowych. Badanie stanu jego trzeźwości wy-

kazało, że mężczyzna miał prawie promil alkoholu w organizmie.

Obaj mężczyźni natychmiast stracili prawa jazdy, po usłyszeniu zarzutów odpowiedzą przed sądem. Grozi im bardzo wysoka grzywna, wieloletni zakaz kierowania, a nawet do 3 lat więzienia.

W sobotni poranek (2 marca 2024 r.) po godzinie 8:00 w Ryńsku policjanci zatrzymali do kontroli drogową BMW. O ile stan trzeźwości kierowcy nie budził zastrzeżeń, tak sprawdzenie w policyjnym systemie wskazało, że mężczyzna nie powinien wsiadać za kierownicę z uwagi na brak prawa jazdy i sądowy zakaz kierowania. Za popełnione przestępstwo grozi mu nawet do 5 lat więzienia.

(ak)

AD VOCEM

Przepraszam pana Macieja Puchałę, kandydata na wójta gminy Płużnica, za pomyłkę w tekście pt. „Przybywa kandydatów na wójta” (Tygodnik CWA z 29 lutego br.), w którym w sposób niezamierzony zmieniłem imię kandydata. Kandydatem na wójta gminy Płużnica Komitetu Wyborczego Wyborców Nowa Gmina jest oczywiście pan MACIEJ Puchała.

(Krzysztof Zaniewski)

Policja coraz skuteczniejsza

POWIAT ➤ W czwartek 29 lutego 2024 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie odbyła się odprawa roczna podsumowująca pracę funkcjonariuszy naszej jednostki za rok 2023. W odprawie uczestniczył pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy insp. Mirosław Elszkowski

Spotkanie w wąbrzeskiej komendzie, poza szerokim gronem funkcjonariuszy wszystkich pionów naszej jednostki, swoją obecnością uświetnili: prokurator rejonowy Janusz Biewald, starosta wąbrzeski Krzysztof Maćkiewicz oraz burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski.

Na samym wstępie insp. Mirosław Elszkowski wręczył rozkaz mianowania na stanowisko pierwszego zastępcy komendanta powiatowego w Wąbrzeźnie dla kom. Marii Dolińskiej, pełniącej dotychczas obowiązki na tym stanowisku, następnie gospodarz spotkania – komendant powiatowy policji w Wąbrzeźnie insp.



Mirosław Joppek przedstawił prezentację multimedialną obrazującą wyniki pracy mundurowych

w minionym roku.

– Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że miniony rok wskazał

znaczną poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, spadek przestępczości oraz zwiększoną jej

wykrywalność. Zaproszeni goście docenili nasze wysiłki, wskazując na wysoką jakość pracy policjantów, przekładającą się na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, spadek przestępczości czy ogromne zaangażowanie w kontakt z mieszkańcami miasta i powiatu na przykładzie licznych spotkań z młodzieżą szkolną i coroczną debatę społeczną – podaje KPP Wąbrzeźno.

Odprawa podsumowała ubiegły rok jako sukces. Obfitowała w podziękowania i życzenia dalszej, dobrej pracy i służby na rzecz lokalnego bezpieczeństwa.

(red), fot. KPP



Wąbrzeźno

Zalane groby zmorą wiernych

dokończenie ze str. 1

– Na przestrzeni pięciu lat były potrzebne trzy interwencje fachowców. Cieki wodne prowadzące wokół grobu rodziców i w najbliższym sąsiedztwie spowodowały przechylenie się całej płyty i dwukrotne odklejenie się tablicy. Wypoziomowanie grobu, właściwe podmurówki i przyklejanie tablicy wynikało z podmycia gleby z jednej lub drugiej strony. Koszty były niemałe. Wiem, że z naturą nie da się wygrać, ale gdy byłem w biurze parafialnym w sprawie udrożnienia spływu wody poprzez ewentualne zamontowanie rynienek lub innych sensowniejszych rozwiązań, uznałem, że moja wizyta w tym miejscu miała się całkowicie z celem. Więcej nie poszedłem, bo po co? Za to mam pytanie. Je-

śli są to z samej nazwy miejskie cmentarze, to dlaczego miasto nimi nie zawiaduje? Władze miasta potrafią świetnie decydować o rozwoju, o czym chyba wszyscy mieszkańcy wiedzą i widzą, jakie zmiany zachodzą na przestrzeni ostatnich lat. Jestem przekonany, że władze Wąbrzeźna mogą zarządzać komfortem istnienia nie tylko za życia, ale też godnego pochówku i spoczynku po śmierci, być może w rozsądnych cenach – zauważa mężczyzna.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy ks. proboszcza Jana Kalinowskiego, który wyjaśnia:

– Cmentarz przy ul. Mikołaja z Ryńska został założony w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Około 10 lat temu zrobiliśmy na tym cmentarzu dużą inwestycję w zakresie systemu odwadnia-

nia. Odprowadzenie wody z wielu studzienek odbywa się rurami i trafia do dużej studni chłonnej. Warunki sanitarne nie pozwalają pozbyć się nadmiaru wody poza teren cmentarza z oczywistych względów. Zmiany klimatyczne i obfite opady w ostatnich miesiącach spowodowały wypełnienie i zaleganie wody w najniższych miejscach cmentarza. Jest mi przykro, że bliscy odwiedzający groby w tym miejscu mają tego rodzaju kłopot. Wszyscy traktujemy miejsca pochówku krewnych jako sanktuarium i chwilowe zaleganie wody w takim miejscu jest przykre. Jednak prawa natury mają swoją rację bytu. Dawniej przy typowych zimach zalegał śnieg, który topił się powoli wraz ze wzrostem wiosennej temperatury. Jesz-

cze 20, 25 lat temu trzeba było używać specjalnych narzędzi, żeby wykopać grób w zamrożonej ziemi lub nawadniać latem przesuszoną glinę, aby pokonać opór materii. Nowy sektor tego cmentarza został przebadany przez geodetów i odpowiednio zabezpieczony. Niestety, w najstarszych częściach obu cmentarzy wskutek różnych czynników dochodzi do zdarzeń, których sobie nie życzymy. Wspominam tu choćby przypadek obsunięcia się skarpy na starym cmentarzu przy zabytkowych grobowcach. Na szczęście nie zostały one uszkodzone, a wrażliwe miejsce zabezpieczyliśmy żelbetowymi zaporami. Robimy wszystko, co jest obecnie możliwe. W ostatnich dniach obserwuje się zalane pola i rolnicy nie szybko będą mogli na nich pracować. Cmentarz nie jest wyjątkiem w czasie specyficznej, deszczowej pogody – zauważa administrator cmentarza w rozmowie z naszą redak-

cją z dnia 26 lutego br.

Sprawą zainteresowała się Lokalna Telewizja Wąbrzeźno, która w swojej krótkiej relacji z cmentarza wyraziła nadzieję na poprawę pogody. Obecni na cmentarzu świadkowie nagrania martwili się o operatora kamery, który nieopatrznie stanął w zalegającym szlamie. Wśród nich obecna nasza Czytelniczka, pełna troski, bo dyskomfort to jedno, a niebezpieczeństwo to poważniejszy problem.

Woda, która trochę opadła na ścieżkach, nie dowodzi, że groby wraz z trumnami nie są całkowicie zalane. A co w tej wodzie się rozprzestrzenia, to może wykaże Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, która postanowiła sprawdzić zgłoszoną sprawę i poprała próbki do badań.

Do tematu wrócimy.

B. Walas
fot. nadesłane

Co z zadaniami domowymi?

WĄBRZEŹNO ▶ Niedawno skończyły się ferie zimowe, a więc uczniowie wrócili do szkół. Młodzież już czeka na wdrożenie programu ograniczenia zadań domowych, który ma działać od kwietnia br.



Zapytaliśmy o zdanie na ten temat doświadczoną pedagog szkolną, która wypowiada się następująco:

– Wszystko zależy od wielu czynników warunkujących rozwój dziecka. Należy zacząć od poziomu rodziców ucznia, tych którzy potrafią pomóc swojej córce lub synowi w szerokim zakresie i drugich, niepotrafiących spełnić oczekiwań systemu. Nawet najbardziej uczciwie i z pasją przeprowadzone zajęcia lekcyjne przez nauczyciela wymagają powtórzenia i utrwalenia. Dotyczy to wielu przedmiotów, choćby języków obcych, gdzie powtarzanie wielokrotnie słówek przynosi oczekiwane rezultaty. Jest wielu ambitnych rodziców, chcących pomóc dzieciom w najbardziej właściwy sposób. W moim mniemaniu dotyczy to mniej więcej 60 % matek i ojców w odbiorze wspólnym lub oddzielnie. Wystarczy jeden zaangażowany rodzic, żeby dziecko radziło sobie z wyzwaniami stawianymi przez system edukacji. Brak lub ograniczenie zadań domowych wiąże się z potrzebą wypracowania nawyku dobrowolnego przygotowania się ucznia do sprawdzianu czy egzaminu. Powtórzenie materiału bez nakazu i odpytywania to duża zmiana, która wymaga czasu i ogromnej świadomości uczniów i ich rodziców. Wystarczy podać pierwszy z brzegu przykład, dotyczący umiejętności czytania. Rodzice czytający dzieciom bajki od wczesnych lat przedszkolnych swoich pociech wyrobili pew-

nego rodzaju nawyk i potrzebę tego rodzaju działania. Dzieci zainteresowane literaturą i później starsi uczniowie mają naturalne zainteresowanie książkami. One we wczesnym etapie edukacji znacznie lepiej poradzą sobie z umiejętnością czytania, bo zainteresowanie opowieściami wszelkiego rodzaju będzie motywacją do samodzielnego powtarzania, składania liter, czytania jako takiego, itd. Dziecko w takim wypadku ma wewnętrzny impuls, żeby powtarzać i doskonalić nabyte umiejętności. Z czasem nie będzie potrzebowało dodatkowej zachęty, bo złapie tzw. bakcyli czytania i czerpania wiedzy z dostępnych źródeł. Odpowiadając ostatecznie na zadane pytanie: likwidacja zadań domowych w najmłodszych klasach to dobry pomysł, bo z reguły stali za tym rodzice i to oni powinni w tym momencie wolny czas przeznaczyć na rozwój swoich dzieci w zakresie, o którym oni najlepiej wiedzą, że warto coś powtórzyć lub poprawić. Ograniczenie powtórzeń i utrwalania wiadomości w starszych klasach musi być jednoznaczne z cięciami w podstawie programowej. Inaczej się nie da. A że wiele wiedzy przekazywanej uczniom na lekcjach jest zbędne, to wiemy wszyscy i to od wielu lat. Czas najwyższy na rozsądne zmiany – podsumowuje rozmówczyni.

Udało nam się uzyskać komentarz do sprawy pierwszego obywatela Wąbrzeźna i jego syna Juliana. Pierwsze słowa odnoszą się do załączonego



zdjęcia:

„... Ten z lewej ma dzisiaj oficjalne wydarzenie w szkole... Ten z prawej kilka oficjalnych spotkań w urzędzie. Mój syn bardzo cieszy się na mniejszą ilość zadań domowych. Większa ilość czasu wolnego pozwala rozwijać zainteresowania i hobby dzieci, jednak ja sam muszę razem z żoną jeszcze przeanalizować sprawę i dobrze się zastanowić – dodaje włodarz miasta.

Rozmówcy z uczniowskiego przedziału wiekowego są zdecydowanie za ograniczeniem zadań domowych, a im starsi, tym bardziej podkreślają możliwość rozwijania swoich zainteresowań w czasie tak uzyskanym. Natomiast rodzice, podobnie jak burmistrz, pozostawiają sobie czas do namysłu i obserwacji rozwoju wydarzeń związanych ze sprawą.

Kolejni zapytani w temacie ograniczania zadań domowych to 42-letni ojciec Michał i jego 13-letni syn Aleksander. Starszy z nich mówi:

– Moim zdaniem jest najwyższy czas, żeby w ogóle zmienić system edukacji. „Pan Tadeusz” to wyjątkowy trzynastozgłoskowiec traktujący historię w genialny sposób. Nic dziwnego, że chyba w każdym mieście jest ulica Mickiewicza. Słowacki, Norwid i wielu innych też zostali docenieni w ten sposób. Jednak czasy się zmieniają. To czym my żyliśmy, nasi rodzice i dziadkowie, niekoniecznie jest kompatybilne z obecnymi czasami. Moim zdaniem dobrze byłoby, gdyby na technice dzieci

uczyły się konfiguracji telefonu i innych urządzeń cyfrowych, a obsługa pralki winna być też w zakresie edukacji szkolnej. Umiejętność składania mebli i właściwego czytania instrukcji przydałaby się wielu osobom. Zabezpieczenie kont internetowych z bankowymi włącznikami lub informatyki. Pantofelek z biologii w tym nie pomoże, tak samo jak zapis chemiczny jakiegokolwiek reakcji. Po prostu trzeba dostosować się do realiów współczesności. Uważam też, że spotkania z psychologiem jako cotygodniowe zajęcia winny być w podstawie programowej, której zasady na poziomie nauczania podstawowego powinny być bardzo ogólne i wskazujące źródła szukania dodatkowych informacji dla chętnych. Na poziomie ponadpodstawowej edukacji trzeba by przeprowadzić rozmowy lub testy odnośnie zainteresowań i predyspozycji uczniów i na tej podstawie kierować do tematycznych klas z możliwością przemieszczania się pomiędzy nimi. Młodzież w tym wieku szuka swoich możliwości i czas szkoły średniej jest właściwy na ostateczną decyzję. Szczegółowa wiedza winna być rozwijana w trakcie studiów i to z praktycznym jej aspektem. Teoria bez praktyki jest miarka – twierdzi pan Michał.

Zdyscyplinowany Aleksander zauważa, że: – Czytanie zaleconych lektur wymaga za dużo czasu, który mógłbym spożytkować na rozwijanie swoich zainteresowań. Póki co

nie jestem do końca pewien, co mogłoby stanowić istotę mojego życia, ale mam przecucia, że to co wcześniej mnie bawiło w ramach domowych eksperymentów – wyrób pachnącego mydła – czyli skłonności do chemii, być może zdecyduje o wyborze profilu klasy w szkole średniej. Ale to nic pewnego. Jest tyle innych, interesujących dziedzin, które trzeba poznać, żeby wyrobić sobie zdanie, więc tak naprawdę jeszcze nie wiem jaką dziedzinę nauki chciałbym zgłębiać – dodaje nastolatek.

Zapewne wielu innych rodziców i uczniów boryka się z podobnymi dylematami. Co więcej, mają absolutną rację, że wiedza bez utrwalenia szybko się ulatnia. W związku z tym warto zapytać jakiego rodzaju wiedza? Komu przydał się w codziennym życiu tangens, cotangens, sinus i cosinus? Ile razy mieliśmy w życiu do czynienia z praktycznym zastosowaniem całek i logarytmów? Liczby urojone w matematyce były interesujące, ale w życiu mało przydatne. Geometria wykreśla też miała swoje uroki, ale zastosowanie w zarabianiu na życie raczej szczątkowe.

Można wymieniać długo. W obecnych czasach lepiej chyba nauczać, jak nie dać się oszukać w przestrzeni cyfrowej. Na pewno jest wiele pomysłów, ale jedno jest pewne, że współczesne czasy wymagają kompatybilnego nauczania.

B. Walas
fot. FB T. Zygnarowskiego/
ilustracyjne

Dzień Kobiet w gminie Książki obchodzili na wesoło

GMINA KSIĄŻKI 3 marca br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach zorganizowano spotkanie z okazji Dnia Kobiet, którego główną atrakcją był występ kabaretu Babskie Sprawy

Wójt gminy Krzysztof Zieliński złożył życzenia wszystkim paniom oraz wręczył każdej z nich skromny upominek.

Dużą dawkę humoru zapewnił występ kabaretu Babskie Sprawy pt. „Być Kobietą ...”. Rozbawiona publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami.

Panie z KGW Gminy Książki, KGW Książki i KGW Brudzawki przygotowały dla uczestników spotkania słodki poczęstunek.

Współorganizatorami wydarzenia były: Koło Gospodyń Wiejskich Gminy Książki, Gmina Książki i Gminny Ośrodek Kultury w Książkach.

(red), fot. nadesłane



OGŁOSZENIE



***Z okazji Dnia Kobiet
pragniemy złożyć wszystkim Paniom
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.
Każdy nowy dzień niech będzie wyjątkowy oraz
niech nigdy nie zabraknie ciepła i miłości
najważniejszych osób w Waszym życiu***

**Przewodniczący Rady
Gminy
Marek Macikowski**



**Wójt Gminy Książki
Krzysztof Zieliński**



Muzyczna nowość od Kayli

REGION ▶ Kayla, coraz bardziej znana wokalistka na scenie disco polo (zaś prywatnie mieszkająca w naszym powiecie Karolina Kołpacka), przygotowała dla swoich fanów kolejny utwór



Piosenki można posłuchać m.in. na youtubeowym kanale artystki – KAYLA_DISCO. Czy najnowszy utwór „Odejdę” zdobydzie taką samą popularność jak „Taka dama” lub „Nie będę Twoją Julią”? Oceńcie sami.

Nowe nagranie to efekt współpracy jaką Kayla podjęła z dużą agencją muzyczno-artystyczną For You Kamida. Dodajmy, że w tej samej drużynie znajdziemy też takie zespoły i solistów jak: After Party, Zafajjni, Red Queen, Marcus P, Classic i Bayer Full, czyli największe gwiazdy gatunku disco

polo. Współpraca z For You Kamida to dla Kayli duża szansa na rozwój artystycznej kariery.

– Obecnie zaczynam moją pracę pod skrzydłami tej znanej agencji muzyczno-artystycznej, ale mam nadzieję, że potrwa ona długo. Dla mnie to przede wszystkim możliwość promocji, występów na jednej scenie z bardzo znanymi artystami, a także okazja do nagrywania piosenek i klipów. Niedługo po świętach wielkanocnych przystępuję do nagrywania kolejnego utworu, więc ten rok zapowiada się dla mnie bardzo

pracowicie – mówi Kayla.

Kiedy coś się skończy, to coś musi się również zacząć. „Odejdę” to utwór opowiadający o nieszczęśliwej miłości, która musiała zostać zakończona, aby odnaleźć lepsze jutro. Tym razem Kayla opowiada historię dziewczyny, która zerwała z chłopakiem, ponieważ ją krzywdził i wykorzystywał. Nie dała się zwieść jego bogactwu i obietnicom, bo wiedziała, że liczy się tylko prawdziwa miłość i szacunek.

– To bardzo odważny i mądry krok, który pokazuje, że Karolina nie boi się zmian i stawia na swoje szczęście. W piosence słychać jej silny głos i uczucia, które przeżywa. „Odejdę” to nie tylko utwór do tańca, ale też do refleksji. To historia o tym, że czasami trzeba podjąć trudną decyzję i odejść od tego, co nas niszczy. Karolina Kołpacka Kayla pokazuje, że disco polo może być nie tylko zabawne i energetyczne, ale też osobiste i poruszające – ocenia Martyna Bandurska w serwisie Disco-Polo.eu.

(krzan)

fot. (Facebook
Karolina Kołpacka)

Wąbrzeźno

Propozycje domu kultury

Jak co roku Wąbrzeski Dom Kultury przygotował konkursy oraz inne wydarzenia przed Wielkanocą.

24 marca o godz. 9.00 na Placu Jana Pawła II w Wąbrzeźnie odbędzie się Miejski Jarmark Wielkanocny. Mogą w nim wziąć aktywny udział wszyscy, którzy chcieliby zaprezentować (sprzedać) swoje wyroby.

– Wąbrzeski rynek stanie się miejscem, w którym można znaleźć inspirację na prezenty dla bliskich – zarówno dorosłych, jak i dzieci – zachęcają organizatorzy. – Na Placu Jana Pawła II swoje artykuły świąteczne – wiosenne zaprezentują między innymi koła gospodyń wiejskich, twórcy rękodzieła artystycznego, cukiernie oraz inni wystawcy. Oczywiście, podczas Jarmarku pojawi się prawdziwy Zajątek – dodają.

Na mieszkańców powiatu będą czekać również konkursy. Wśród nich cukiernicza rywalizacja pt. „Babka wielkanocna” oraz coś dla fanów rękodzieła, czyli konkurs pt. „Palma wielkanocna”.

– Jeżeli ktoś z Państwa nie potrafi wykonać samodzielnie takiej palmy będzie mógł skorzystać z porad rękodzielniczków, którzy zaprezentują sposób wykonania tych „żywych” gałązek podczas zaplanowanych warsztatów – zaprasza Dorota Otremba.

Osoby, które chciałyby zaprezentować swoje wyroby podczas jarmarku, powinny przesłać niezbędne dokumenty do dnia 15 marca na adres: tywanek@wdkwabrzezno.pl, promocja@wdkwabrzezno.pl lub bezpośrednio do Wąbrzeskiego Domu Kultury. Udział w tym wydarzeniu jest bezpłatny. Karta

zgłoszenia jest dostępna na stronie internetowej domu kultury.

Konkurs ma formułę otwartą, mogą w nim wziąć udział dzieci, młodzież oraz dorośli mieszkańcy powiatu wąbrzeskiego. Technika zdobienia i malowania jajek jest dowolna. Każdy uczestnik może wykonać maksymalnie dwie konkursowe pisanki.

Prace należy dostarczyć osobiście do Działu Animacji Kultury lub przesłać na adres: Wąbrzeski Dom Kultury, ul. Wolności 47, 87-200 Wąbrzeźno do 14 marca br. z dopiskiem „Pisanka Wielkanocna”. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: <http://wdkwabrzezno.pl/pisanka-wielkanocna/>.

Aby podtrzymać zanikającą już tradycję wysyłania kartek świątecznych, Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza do udziału w powiatowym konkursie plastycznym pt. „Kartka wielkanocna”. Zadanie polega na kreatywnym, samodzielnym wykonaniu okolicznościowej laurki.

– Technika pracy jest dowolna. Ważne jednak, aby kartka miała wymiary 15x21 cm. Konkurs ma formułę otwartą, mogą wziąć w nim udział wszystkie chętne osoby z powiatu wąbrzeskiego. Na artystyczne dzieła wraz z oświadczeniem czekamy do 15 marca br. – mówi Dorota Otremba. Regulamin dostępny jest na stronie: <http://wdkwabrzezno.pl/kartka-wielkanocna/>.

Więcej informacji udziela Dział Animacji Kultury WDK, tel. 56 688 17 27 wew. 24, www.wdkwabrzezno.pl.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Scena bez artystycznych barier

19 kwietnia Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza do udziału w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Wąbrzeski Mikrofon”. Zgłoszenia uczestników będą przyjmowane w terminie do 5 kwietnia.

Jak zapowiadają organizatorzy, festiwal propaguje twórczość osób z niepełnosprawnościami, promuje talenty oraz zachęca do wspólnej integracyjnej zabawy z piosenką w roli głównej.

– Ta inicjatywa skupia corocznie niemal setkę wokalistów z całego województwa kujawsko-pomorskiego, zaś uczestnicy sprawiają, że tego dnia w domu kultury bezsprzecznie panuje atmosfera bezinteresownej przyjaźni, szczerości i życzliwości – mówi Marlena Ty-

wanek. – Tego rodzaju wydarzenia udowadniają, że niepełnosprawność nie jest barierą uniemożliwiającą spełnianie artystycznie i rozwijanie muzycznych pasji – dodaje.

Do udziału w Przeglądzie mogą zgłaszać się osoby od 16 roku życia, które chcą się zaprezentować solo, w duecie lub z zespołem. Mogą to być m.in. podopieczni WTZ, DPS, Stowarzyszeń i Fundacji Osób Niepełnosprawnych.

– U nas nie ma przegranych. Wszyscy wokaliści otrzymują dy-

płom i pamiątkową statuetkę – podkreślają organizatorzy. Aby wziąć udział w wydarzeniu, trzeba dostarczyć na adres organizatora wypełnioną kartę zgłoszenia (w terminie do 5 kwietnia).

Regulamin dostępny jest na stronie internetowej: <http://wdkwabrzezno.pl/wojewodzki-przeglad-piosenki-osob-niepelnosprawnych-wabrzeznie/>.

(krzan)

fot. (WDK)

Wojewódzki przegląd piosenki
osób niepełnosprawnych
WĄBRZESKI MIKROFON '24



19 kwietnia 2024 r.
godz. 10.00

Wąbrzeski Dom Kultury

Na zgłoszenia czekamy do 5 kwietnia

Sylwetki wąbrzeskich niezłomnych w WDK

WĄBRZEŹNO ▶ Od kilkunastu lat 1 marca w Polsce obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Inicjatorem święta był Prezydent RP Lech Kaczyński. Z tej okazji 29. lutego w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyła się prelekcja historyka Grzegorza Banaś pt. „Sylwetki wąbrzeskich niezłomnych”



Prezydent RP Lech Kaczyński, korzystając ze swego konstytucyjnego uprawnienia do inicjatywy ustawodawczej, w 2010 roku złożył na ręce marszałka Sejmu projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, jako święta państwowego, które będzie obchodzone w dniu 1 marca każdego roku. Uzasadnienie dołączone do projektu ustawy głosiło, że ustanowienie święta „jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji

patriotycznych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny (...). Narodowy Dzień pamięci „Żołnierzy Wyklętych” to także wyraz hołdu licznej społeczności lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu na długie lata”.

Po śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego prezydent Bronisław Komorowski podtrzymał projekt. 3 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Żołnierze wyklęci to określenie oddziałów działających w powojennej Polsce i toczących walkę, zarówno z wojskiem i służbami sowieckimi, jak i z podporządkowanymi im strukturami komunistycznego aparatu represji.

Grzegorz Banaś, nauczyciel historii w wąbrzeskim liceum, w przystępny i obrazowy sposób zaprezentował sylwetki zarówno tych bardziej, jak i mniej znanych bohaterów podziemia antykomunistycznego, działających na terenie powiatów wąbrzeskiego, brodnickiego i toruńskiego.



Prelegent przybliżył słuchaczom sylwetki żołnierzy, wśród nich znaleźli się między innymi Stanisław Róg, Julian Obrębski, Tadeusz Banaś (pochodzący z Dębowej Łąki), Henryk Siwoń (z Książek). W tym gronie nie zabrakło również kobiet, walczących z tym trudnym strojem - Marii Grand i Ireny Kożlikowskiej.

Jak opowiadał Grzegorz Banaś, za wierność swoim ideałom żołnierze ci niejednokrotnie zapłacili najwyższą cenę, tj. cenę swego życia. – Nawet jeśli udało im się przeżyć, przez kolejne 45 lat żyli z piętnem

– jak to określała komunistyczna propaganda – „bandytów” i „faszystów” – mówił historyk.

Prelekcji towarzyszyła wystawa Wąbrzeskiego Stowarzyszenia Historycznego Towarzystwa Jaszczurczego, które zaprezentowało repliki broni oraz inne pamiątki z okresu tuż po drugiej wojnie światowej. Słuchacze ocenili, że wykład był ciekawą lekcją historii, dzięki której można było poznać kolejnych bohaterów, mieszkających w powiecie wąbrzeskim.

(krzan), fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Toruński złotnik o wąbrzeskich korzeniach

14 marca o godz. 17.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza Państwa na kolejne spotkanie historyczne, poświęcone ciekawej osobowości, jaką był Jan Letyński. Wstęp wolny.

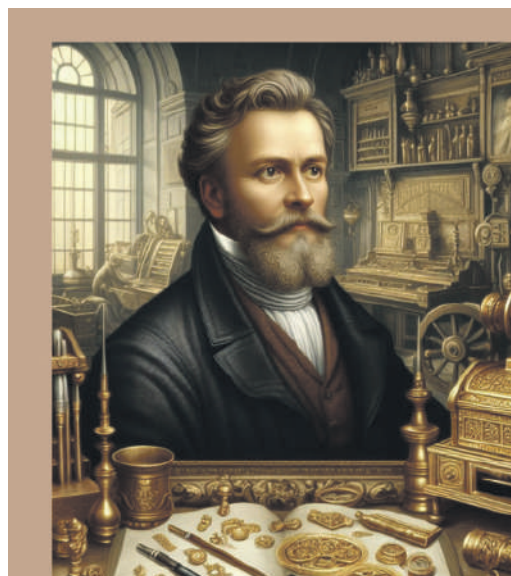
Znający doskonale lokalną historię nauczyciel Paweł Becker przedstawi słuchaczom postać Jana Letyńskiego, żyjącego w XVIII wieku złotnika, autora monstrancji, relikwiarzy i sukienek na obrazy religijne.

Jan Letyński urodził się około 1710 roku w rodzinie katolickiej w Wąbrzeźnie. Uczył się w Poznaniu, natomiast jako czeladnik pracował w Krakowie, Warszawie i Łowiczu. W 1742 roku uzyskał w Toruniu uprawnienia mistrzowskie, wpisując się do księgi cechowej po polsku, co w tamtych czasach było ewenementem.

– Podczas spotkania dowiemy się między innymi, które dzieło mistrza, jako jedyne znajduje się w Wąbrzeźnie, jakie ma związki z prymasami Polski i czy słusznie był oskarżany o fałszerstwo diamentów – zapowiadają organizatorzy.

Jeżeli ktoś ma ochotę wzbogacić swoją wiedzę na temat burzliwego życia człowieka związanego z naszym miastem, a także na temat historii regionu, to z pewnością prelekcja Pawła Beckera będzie do tego świetną okazją.

(krzan)
Fot. (WDK)



Spotkanie historyczne
o Janie Letyńskim

Prowadzący Paweł Becker



14 marca 2024 r.
godz. 17.00

Atrakcyjna edukacja jest efektywna

WĄBRZEŹNO ▶ Temat recyklingu niekoniecznie jest bardzo zajmujący dla dzieci i młodzieży. Podany jednak w rozrywkowo-sportowej formule, w wersji bezpośrednich relacji z uczestnikami wydarzenia przynosi pożądany skutek



Eco Studio ELECTRO-SYSTEM znalazło sposób na dotarcie do małoletnich wąbrzeźnian. Organizacja wydarzenia już od samego początku robiła wrażenie. Odpowiednia sceneria z tematycznymi rekwizytami, pełniącymi bardziej rolę pomocy dydaktycznych, została w pełni wykorzystana i do tego ze spontaniczną aktywnością uczniów miejskich szkół podstawowych. To była druga wizyta tej organizacji w naszym mieście, za co dziękowano burmistrzowi Tomaszowi Zygnarowskiemu.

Uczniowie chętnie i trafnie odpowiadali na zadane pytania, reagowali entuzjastycznie na propozycje padające ze sceny, a przy okazji czerpali naukę ekologiczną. Co więcej, udowodnili, że są na bieżąco z działaniami związanymi z odzyskiem elektroodpadów, prowadzonych aktualnie przez Ochotniczą Straż Pożarną w Wąbrzeźnie. Wiedzieli co z nimi zrobić i jakie znaczenie ma przekreślona ikonka w ich telefonach komórkowych.

To było wyjątkowe wydarzenie w ramach jubileuszowego, piątego sezonu projektu edukacji ekologicznej Eco Studio ELECTRO-SYSTEM! Wąbrzeźno odwiedzili eksperci od recyklingu oraz gwiazdy: Saszan, Kuba Klym i Włodek Troszyn. Przywieźli ze sobą dużo dobrej energii i przeprowadzili ciekawą

lekcję przyrody z zakresu prawidłowego postępowania z elektroodpadami. Lekcja połączona była z zabawą, treningiem fitness i koncertem. Trzecie wydanie piątego sezonu Eco Studio ELECTRO-SYSTEM odbyło się 29 lutego br. w Wąbrzeskim Domu Kultury. Wąbrzeźno jest jedynym miastem z województwa kujawsko-pomorskiego, biorącym udział w tym sezonie projektu, a wraz z burmistrzem Tomaszem Zygnarowskim udowodniło wielokrotnie, że jest zaangażowane ekologicznie

W roku 2024 odbędzie się łącznie 10 eventów ekologiczno-edukacyjnych w wielu regionach Polski. Jest to doskonały sposób, aby zwrócić uwagę młodego pokolenia na problematykę ochrony środowiska, zwłaszcza w kontekście zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Podczas każdego wydarzenia odbywa się lekcja przyrody prowadzona przez ambasadorów, recital muzyczny gwiazdy – Saszan, eko quizy z nagrodami przy trójkacie recyklingowym i ekologiczny trening fitness z hantelkami w postaci elektroodpadów prowadzony przez Włodka Troszyn.

Na wydarzenie w WDK przybyło około 200 osób – dzieci i młodzieży wraz z kadrą nauczycielską z dwóch szkół podstawowych. Po spotkaniu

uczniowie wszystkich placówek mogą przystąpić do programu eko-PROFIT – Recycling to się opłaca! Jego celem jest zbiórka elektroodpadów. Do 5 kwietnia br. uczniowie wraz ze swoją szkołą przeprowadzą zbiórke elektroodpadów, a w zamian za zebrany sprzęt otrzymają dofinansowanie. Ekipa, która zbierze największą masę elektrośmieci, w nagrodę pojedzie na wielki finał sprzątania świata, który odbędzie się we wrześniu 2024 roku w Warszawie. Zwycięska szkoła, wyłoniona spośród drużyn z całej Polski, która zbierze najwięcej elektroodpadów otrzyma również nagrodę rzeczową! Szczegóły programu dostępne są na stronie <https://eko-profit.pl>.

– Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za stan środowiska naturalnego. Dlatego tak ważna jest edukacja w tym zakresie. Przekazywanie wiedzy o prawidłowym postępowaniu z elektroodpadami to jedno z zadań Organizacji Odzysku ELECTRO-SYSTEM. Z elektrośmieci w prawidłowym procesie recyklingu można odzyskać cenne surowce, ale z drugiej strony stanowią one źródło potencjalnie niebezpiecznych dla ludzi i środowiska substancji. Elektroodpady powinny trafić do legalnego systemu zbierania, a potem do zakładów przetwarzania zużytego

sprzętu, gdzie zostaną poddane procesom odzysku i recyklingu. Nie wystawiamy elektroodpadów do altanek śmietnikowych lub przed dom. Nie mamy pewności co się z takim urządzeniem stanie, gdzie i w jaki sposób zostanie rozmontowane. Sprzęt powinien trafić do systemu zbierania, a dzięki ELECTRO-SYSTEM mamy z roku na rok coraz więcej możliwości legalnego pozbycia się elektrośmieci – mówi Agata Wiśniewska, specjalista ds. edukacji ekologicznej ELECTRO-SYSTEM.

Podczas wydarzenia w Wąbrzeźnie wszyscy razem z dziećmi i młodzieżą świetnie bawili się w trakcie show muzyczno-tanecznego Saszan. Eco quiz przy trójkacie recyklingowym z super nagrodami cieszył się tak samo dużym zainteresowaniem jak strefa z treningiem fitness czy ta, w której ambasadorzy projektu rozdawali autografy, robili zdjęcia i nagrywali TikToki. W kolejnych miesiącach gwiazdy i organizatorzy odwiedzą inne miejscowości z terenu Polski. Przez cały rok na kanale YouTube projektu www.youtube.com/EcoStudio dostępne są też materiały edukacyjne dla nauczycieli, którzy mogą je wykorzystać podczas lekcji przyrody i godzin wychowawczych.

– Cieszę się bardzo, że kolejny sezon mogą być ambasa-

dorką tak potrzebnego projektu! Wraz z organizacją odzysku ELECTRO-SYSTEM i Kubą Klym opowiadamy o tym jak dbać o nasz dom – Ziemię! Jest jedna prosta zasada, którą powtarzamy zarówno podczas spotkań „w realu” jak i w naszych social mediach: „Nie wyrzucaj elektrośmieci do zwykłego kosza na śmieci! Przekaż je do recyklingu!”. Jestem przekonana, że te wyjątkowe lekcje przyrody nie tylko zwracają uwagę na problem właściwego postępowania z elektroodpadami, ale są też świetną zabawą za sprawą moich koncertów – mówiła Saszan.

Wśród innych informacji organizacji ELECTRO-SYSTEM jest również i taka, która może zainteresować wszystkich. Jeśli chcemy oddać duży sprzęt taki jak: lodówka, pralka lub kuchenka, możemy skorzystać z programu bezpłatnych odbiorów dużego AGD prosto z domu. Wystarczy wejść na stronę www.DECYDUJESZ.pl i wypełnić formularz. Usługa jest dostępna w całej Polsce. Działania edukacyjne projektu wspierają zaangażowani ekologicznie patroni medialni: Zielony Nesweek, magazyn „Odpady i środowisko”, portal www.ekoguru.pl, PSMM Monitoring & More.

**Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. nadesłane**

Strażacy podsumowali ubiegły rok

WĄBRZEŻNO 24 lutego 2024 roku w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie odbyło się walne zebranie sprawozdawcze



Zgodnie z informacją przekazaną przez prezesa Janusza Kopczyńskiego punktualnie na godzinę 17.00 stawiło się 34 członków z jednostki OSP Wąbrzeźno, co stanowiło 70,8 % oraz 9 członków z MDP. Przybyli także zaproszeni goście w osobach: członek prezydium ZG ZOSP RP Jarosław Herbowski, naczelnik wydziału KP PSP kpt. Karol Dzielski, były komendant KW PSP w Toruniu st. bryg. w st. spocz. Sławomir Herbowski, z-ca burmistrza Wojciech Trzciński, kierownik wydziału UM w Wąbrzeźnie Marzanna Wiśniewska, proboszcz ks. kan. Jacek Dudziński oraz członkowie wspierający jednostkę – przedsiębiorcy: Marek

Jasiński, Marek Rumiński i prezes MZCWik Marek Kondraciewicz.

Zebranie otworzył prezes jednostki Janusz Kopczyński, który przywitał zaproszonych gości, członków wspierających, członków jednostki OSP oraz MDP, następnie przekazał dalsze prowadzenie zebrania wybranemu przewodniczącemu Markowi Węgłerskiemu. Pierwszym bardzo ważnym punktem zebrania było wręczenie nowo wstępującym 4 członkom legitymacji członkowskich, na podstawie odczytanej uchwały. Następnie, po wyborze stosownych komisji przystąpiono do składania sprawozdań: z działalności – prezes Janusz Kopczyński, finansowe

– skarbnik Jerzy Jankowski i komisji rewizyjnej – przew. Wojciech Lawędzki.

Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do przegłosowania wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi za okres sprawozdawczy, co nastąpiło jednogłośnie. Następnym punktem zebrania był plan pracy na rok następny, który przedstawił naczelnik jednostki Jarosław Herbowski oraz plan finansowy, przedstawiony przez skarbnika Jerzego Jankowskiego.

Ważniejsze tematy ze sprawozdań i planów pracy to: udział jednostki w akcjach ratowniczych

ogółem – 36; udział jednostki OSP i MDP w zawodach i ćwiczeniach – 8, w kursach i szkoleniach doskonalących wzięło udział – 6.

– W roku ubiegłym w ramach budżetu obywatelskiego dokonano zakupu pralnicy i suszarki do ubrań specjalnych oraz toru przeszkód na zawody sportowo-pożarnicze, również z budżetu obywatelskiego w roku bieżącym dokonamy zakupu hali ekspozycyjno-magazynowej dla samochodów i sprzętu pożarniczego. W ramach zbiórki elektrośmieci w roku ubiegłym oddaliśmy ponad 41 ton różnego rodzaju sprzętu, co przyczyniło się do zwiększenia naszego budżetu – mówi naczelnik

Herbowski.

W planie na rok bieżący jest zakup lekkiego samochodu specjalnego do przewożenia ratowników, sprzętu oraz do transportu DRONA. W ramach nagrody profrekwencyjnej za wybory 2023 r. 500 000,00 zł z MSWiA oraz 500 000,00 zł z Ministerstwa Klimatu i Środowiska planowany jest zakup sprzętu i wyposażenia oraz modernizacja domu strażaka. – Nie mniej ważną sprawą były poruszone tematy dotyczące obchodów przyszłorocznego jubileuszu 150-lecia jednostki – podsumowuje prezes Janusz Kopczyński.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**

Wąbrzeźno

Dzieje się wszechstronnie

Alaska – cudowna suczka czekająca na dobrego opiekuna i perfekcyjna makieta „starego” kościoła w mieście to różne aspekty życia wiceburmistrza Wojciecha Sławomira Trzcińskiego.



Gratulacji pod ostatnimi postami zastępcy burmistrza było mnóstwo. Część odnosiła się do czasochłonnej pracy nad szczegółami zabytkowej budowli, a pozostali trzymają kciuki za Alaskę. Jak sam zainteresowany pisze: – Nareszcie! Prawie rok zajęło mi wykonanie tej makiety. Oczywiście, że w miesiącach letnich była

przerwa, ale w głowie cały czas były przemyślenia, co poprawić lub zmienić. Ponadto chcę, aby każda kolejna praca była wyjątkowa. Kościół św. Szymona i Judy Tadeusza jest inspirujący. Miłego oglądania filmu – podaje Wojciech Sławomir Trzciński.

Makieta jest rzeczywiście rewalacyjna, ale nie mniej ważna jest

Alaska, o której można przeczytać: – Ta przepiękna suczka wabiąca się Alaska czeka na nowego właściciela. Jest śmiała, łagodna i wie jak się ustawić do zdjęcia. Zainteresowanych odsyłam oczywiście do S.O.S. dla Zwierząt w Wąbrzeźnie – informuje autor wpisu.

Do sprawy odnosi się także burmistrz Tomasz Zygnarowski, który pisze, mając na uwadze zamieszczone zdjęcia: – Alaska wypija kawę, podpisała dokumenty i teraz czeka na nowego dobrego właściciela. Jeżeli ktoś jest chętny, to zapraszam do kontaktu z wiceburmistrzem.

W tytule jest wszechstronnie, bo i taka jest aktywność W. S. Trzcińskiego. Udział w podcastach muzycznych oraz zainteresowanie zwierzętami jest powszechnie znane, ale tworzenie makiet to nowość dla większości obserwujących i miłe zaskoczenie.

B. Walas, fot. FB



Dzień Kobiet... nie tylko dla pań

WĄBRZEŃNO ➤ – Drogie Panie! Jeśli tak jak my uważacie, że rajstopy i goździk z okazji Dnia Kobiet to stanowczo za mało, skorzystajcie z oferty wąbrzeskiej biblioteki i przyjdźcie 12 marca o godz. 17:00 na spotkanie z pisarką Magdaleną Kordel – zachęca Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Witalisa Szlachcickowskiego w Wąbrzeźnie

Osoba bibliotecznej gościni i jej pełne ciepła powieści sprawia, że z całą pewnością poczucie się zrelaksowane i dowartościowane.

Magdalena Kordel to autorka, która w pisarstwie znalazła sposób na pogodzenie się z własną przeszłością i niełatwymi przeżyciami. Z czasem okazało się, że książki, które stworzyła, stanowią balsam również na serca czytelników. Wiemy, że i w Wąbrzeźnie są fanki twórczości pisarki, którzy pytają w bibliotece o „nową Kordel” i z niecierpliwością czekają na kontynuację cyklów powieściowych, dalsze losy bohaterów,

których zdążyli pokochać.

Magdalena Kordel za swą wielką pasję uznaje podróżowanie. Kiedy tylko może razem z mężem i dwójką dzieci ucieka w Sudety, by rozkoszować się pieszymi wędrówkami i pięknem gór. Kiedyś chciałyby tam zamieszkać...

Pisarka lubi też czytać, gotować i pomagać potrzebującym. Szczególnie obchodzi ją los początkujących pisarzy. Dzięki jej blogowi „Za górą, za lasami” wielu aspirujących literatów znalazło motywację i cenne wskazówki, jak napisać i wydać własną książkę.

Wielbiciele twórczości Mag-

daleny Kordel twierdzą, że otula ona czytelnika jak ciepły koc czy ulubiony sweter. Pozwala zapomnieć o całym świecie. Chwyta za serce i absorbuje bez reszty.

– Macie ochotę na wieczór z Magdaleną Kordel? Możemy zapewnić, że będzie to spotkanie pełne życzliwości, śmiechu i kobiecej mądrości i jak to u nas przesycone aromatem kawy... Niczym w książkowym „Małownicem”. Panowie też będą mile widziani! – dodają bibliotekarki.

(ak)

foto. nadesłane

BIBLIOTEKA WĄBRZESKA
zaprasza na spotkanie z
MAGDALENA KORDEL
12 marca 2024 r.
w siedzibie Biblioteki
ul. Matejki 11 b
godz. 17:00
wstęp wolny

Wąbrzeźno

Park przy Górze Zamkowej z nową nazwą

28 lutego 2024 roku starosta wąbrzeski Krzysztof Maćkiewicz uczestniczył w uroczystej sesji Rady Miasta w Wąbrzeźnie. Na wniosek radnego i dyrektora LO Aleksandra Czarneckiego w tym dniu rada miasta nadała parkowi przy Górze Zamkowej nazwę „Park pamięci Jana Różyckiego”.



Gośćmi specjalnymi sesji była córka Jana Różyckiego, Hanna Gawczyńska-Czyszczoń wraz z córką Małgorzatą Konieczką. Jan Różycki urodził się w 1898 roku w Kurowie, na północnym Mazowszu. Ukończywszy Gimnazjum im. Małachowskiego w Płocku wziął udział jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej, za co otrzymał Virtuti Militari. Pracował jako nauczyciel w Czarnkowie, Brodnicy i Wąbrzeźnie. Walczył w kampanii wrześniowej,

w czasie okupacji działał w strukturach AK na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

W styczniu 1945 został dyrektorem wąbrzeskiego liceum, a w lutym - wójtem gminy Wąbrzeźno-wieś. 23 lipca 1945 wyjechał z domu, ale nie dojechał do pracy w szkole - został zamordowany przez NKWD w niejasnych do dziś okolicznościach. Jego ciało nie odnaleziono i dopiero w 1989 roku odbył się jego symboliczny pogrzeb na wąbrzeskim starym

cmentarzu. Jego symbolicznym grobem opiekuje się Liceum Ogólnokształcące.

Po sesji radni, goście oraz przedstawiciele szkolnej społeczności złożyli pamiątkowe wiązanki pod pomnikiem Chrystusa Warszawskiego, które upamiętnia mieszkańców Wąbrzeźna i okolic pomordowanych w okresie II wojny światowej. Wśród ofiar widnieje nazwisko Różyckiego.

(red)

foto. Skarbiec Wąbrzeski

Wąbrzeźno

Optymalna trasa?

Oznakowanie busa nie pozostawia najmniejszych wątpliwości skąd i dokąd jedzie.



„Jeżdżę na trasie: Plebanka – Smart Park – Plebanka” i tak 16 razy w ciągu dnia” – takie informacje można przeczytać na busie transportu publicznego. Na stronie burmistrza Tomasza Zygnarowskiego czytamy też, że: „wcześniej oznakowaliśmy przystanki, a teraz oklejony został bus. Wszystko po to, żeby linie były czytelne, przejrzyste i zachęcały do korzystania. Rozkład jazdy można znaleźć pod adresem <https://www.wabrzezno.pl/6749.autobus-do-smart-park-wabrzezno>.

Plebanka to miejscowość przy drodze wyjazdowej w kierunku

Grudziądza. Smart Park określany potocznie galerią znajduje się przy obwodnicy miasta, blisko wylotówki na Brodnicę i Golub-Dobrzyń. W zasadzie są to najbardziej odległe punkty wąbrzeskie w kilometrowym aspekcie. Osiedle Niepodległości przy wyjeździe na Toruń ma na skrótym niedużą odległość, a Marysieńka ma nowy kompleks handlowy, w zasadzie „pod nosem”. Mieszkańcy z terenów przy „wylotówkach” na Bydgoszcz i Chełmno też znajdują w pobliżu przystanki tego busa.

B. Walas
foto. str. FB

Za pracą

XIX WIEK ▶ W XIX wieku w jednym z krakowskich więzień powstała pieśń „Góralu czy ci nie żal”. Napisał ją poeta Michał Bałucki, który odsiadywał wyrok za udział w powstaniu styczniowym. Jego towarzyszem w celu był góral, który tęsknił za rodzinnymi stronami. Co robili górale daleko od gór? Szukali pracy. Zapuszczali się nawet na dalekie Mazowsze



W połowie XIX wieku w miasteczkach i wsiach zaboru rosyjskiego pojawiały się całe grupy bezrobotnych, poszukujących pracy np. przy żniwach lub wykopkach. Na Mazowszu takich wędrownych robotników nazywano bandochami. Termin pochodził od tego, że łączyli się w większe grupy zwane bandami. Jeździli od wsi do wsi wozami. Obozowali w każdym z miejsc po kilka dni. Zwyczajem było, że wyjeżdżali dopiero, gdy miejscowi dali im litkupu, czyli wódki i poczęstunku na podróż. Na czele kawalkady wozów jechała zazwyczaj kapela. Mieszkańcy Podhala znani byli z talentów muzycznych. Oprócz mistrzowskiego opanowania skrzypiec górale byli także znani jako eksperci od ścinania żyta kosą. Spędzali całe lato z dala od

domu, by wracać do siebie na zimę.

Wędrownym robotnikom przewodził majster. Można także użyć innego terminu – herszt. Był dowódcą kawalkady oraz najwyższym sędzią. To on umawiał robotnikom pracę. Górale byli sumiennymi pracownikami. Byli poszukiwani przez gospodarzy na Lubelszczyźnie czy Mazowszu. Niestety wkrótce pojawiła się także akcja przybywania na Mazowsze robotników z innych części Małopolski. W przeciwieństwie do górali byli oni wzięli i pożytku z ich pracy było znacznie mniej. Kiedy dana partia robotników dobrze spisała się w danej wsi, wracała następnego roku. Najlepsze bandy miały już z góry ustaloną trasę przejazdu. Górale otrzymywali także pracę w lasach. Nazywano

ich wówczas budnikami. Kiedy brakowało już pracy w lesie, pozostawali na miejscu i zajmowali się rzemiosłem, np. stolarką.

Gdy już osiedlili się wraz z rodzinami, miejscowi zauważali inne podejście do wychowania dzieci przez górali. Dziecko w rodzinie było po prostu kolejnym robotnikiem. Na Mazowszu krążył nawet wierszyk: „W niedzielę – dzieci w kościele, w poniedziałek – dzieci na wałek, we wtorek – dzieci na worek, w środę – dzieci na wodę, w czwartek – dzieci na bartek (praca w pasiece), w piątek – dzieci w kątek, w sobotę dzieci kończą robotę.”

Budnikami bywali również przybysze z innych stron – z Litwy, Polesia, ale także pierwotni mieszkańcy Mazowsza. Wszystkich ich wyróżniała pracowitość i zapobiegliwość. Drewno i chrust związywali w tzw. „kuropatwy”, czyli wiązki i sprzedawali w Warszawie i innych miastach. Na przeciwnym biegunie była niestety drobna, podupadająca szlachta. Drobny szlachcic żył w nędzy, ale jak wspominał Oskar Kolberg: „dopóki ma choć parę morgów własnej ziemi, zachowuje całą staroszlachecką ambicję. Przyszedłszy do ostatniej nędzy, wyprzedaje wszystko, nie sieje, nie orze, płot pali, dach ze słomy obdziera, zostawiając następcy tylko niebo i ziemię”.

(pw)

XX wiek

Bój o nóż

W 1953 roku do fabryk posiadających tokarki do metalu w Wąbrzeźnie przybył pewien gość, który przywiózł ze sobą „rewolucyjną” metodę obróbki metalu wprost z ojczyzny rewolucji, czyli ZSRR.

Naszą historię rozpoczniemy w odległym ZSRR, gdzie jeden z inżynierów – niejaki Kolesow wymyślił nowy typ noży do tokarek. Nóż miał wyrabiać 200% normy i być doskonałym wynalazkiem. Nic dziwnego, że szybko starano się go przenieść na polski grunt – wszak to wynalazek z ZSRR – kraju będącego wzorem postępu dla polskich komunistów.

Wąbrzeźno obok Chełmży i Torunia stało się jednym z pierwszych miast, gdzie testowano rewolucyjny wynalazek. Do miasta w 1953 roku przybył inżynier Targowski, majster Andruskiewicz i szlifierz Joachim Gill. Urządzili pokazy dla robotników, a ci... byli średnio zainteresowani. Byli przyzwyczajeni do tradycyjnych noży. Nie chodziło nawet o to, czy nowy nóż spraw-

dzał się w tokarkach. Ludzie mieli zwyczajnie dość nachalnej propagandy oraz osób, które ją wzmacniały. I tak jednym z pierwszych promotorów noża Kolesowa był niejaki majster Saja. Robotnicy szybko wymyślili na jego temat uroczy wierszyk: „W naszym kraju, Dzielnym tokarz Saja, Nożem Kolesowa, Obciąż so-bie jaja.”

(pw)

XX wiek

Nagroda za pomoc

Ksiądz Franciszek Żynda był kapłanem znanym i lubianym, szczególnie wśród młodzieży. Być może sympatia do młodych ludzi kosztowała go utratę portfela w 1933 roku.

Ks. Żynda zajmował się m.in. działalnością młodzieżowych stowarzyszeń katolickich, których przed II wojną światową w okolicach Wąbrzeźna było mnóstwo. W związku ze swoją działalnością co jakiś czas musiał wyjeżdżać w delegację. W grudniu 1933 roku zawitał do Poznania. Podczas wykupywania biletu powrotnego w biurze firmy Orbis podszedł do niego chłopiec. Poprosił go o wyjaśnienie rozkładu jazdy do Leszna.

Zafascynowany możliwością pomocy młodemu człowiekowi

ks. Franciszek począł wyjaśniać dziecku wszystkie niuanse rozkładu jazdy. W tym czasie młodzian niepostrzeżenie żyłką podciął kieszeń kamizelki księdza i wyjął z niej portfel. Skąd o tym wiemy? Otóż sam okradziony „pochwalił się” swoim przypadkiem na łamach poznańskiej prasy. Z portfela księdza zniknęło 300 złotych gotówki, paszport, dokumenty i książeczka PKO ze zgromadzonymi na niej 250 złotymi.

(pw)

XX wiek

Szansa dla pań

Przed wybuchem I wojny światowej dla kobiety na prowincji nie było wielu perspektyw pracy. Kobiety wykształcone mogły być nauczycielkami, urzędniczkami, ale panie bez szkół pozostawały gospodyniami domowymi, robotnicami lub chłopkami.

Szansę na zarobek przywróciła wielu kobietom p. Zielińska – dziedziczka, która prowadziła w Wierzbicku pod Lipnem swój zakład. Ziemia dobrzyńska nie obfitowała w zakłady pracy, a jeśli już były, to zatrudniano w nich mężczyzn. Kazimiera Zielińska otworzyła zakład wyrobów włóczykowych.

Była to ciekawa branża, ponieważ dotąd tego typu towar sprowadzano zza granicy. W zakładzie w Wierzbicku pracowało około 30

dziewcząt, głównie zimą. Zarabiały od 30 do 60 kopiejek dziennie. W 1913 roku zakład działał prężnie i nie mógł nadążyć z realizacją zamówień na żakiety, czapki i kapтурki. Były to produkty droższe niż fabryczne odpowiedniki, ale wyższej jakości. W 1913 roku powstała nawet filia zakładu w której zatrudniono kilkanaście dziewcząt. Niestety wybuch I wojny światowej w 1914 roku przekreślił szanse na dalszy rozwój zakładu.

(pw)

XX wiek

Radość z amnestii

Dość dawno w Polsce nie stosowano przepisów o amnestii. Ostatni raz większą liczbę więźniów wypuszczono w 1983 roku – po zakończeniu stanu wojennego. W Lipnie duże wrażenie wywołała amnestia z 1923 roku.

8 sierpnia 1923 roku z budynku aresztu w Lipnie wypuszczono 10 więźniów – 8 mężczyzn i 2 kobiety. Po opuszczeniu aresztu część panów miała udać się od razu do szynku, w celu uczczenia uwolnienia. Jeden skazany siedział w areszcie za pobicie. Pozostali byli etatowymi złodziejami. Dlaczego państwo wypuściło osoby skazane z więzień i aresztów? Amnestia została uchwalona w związku z uznaniem granic wschodnich Polski. Naród miał się

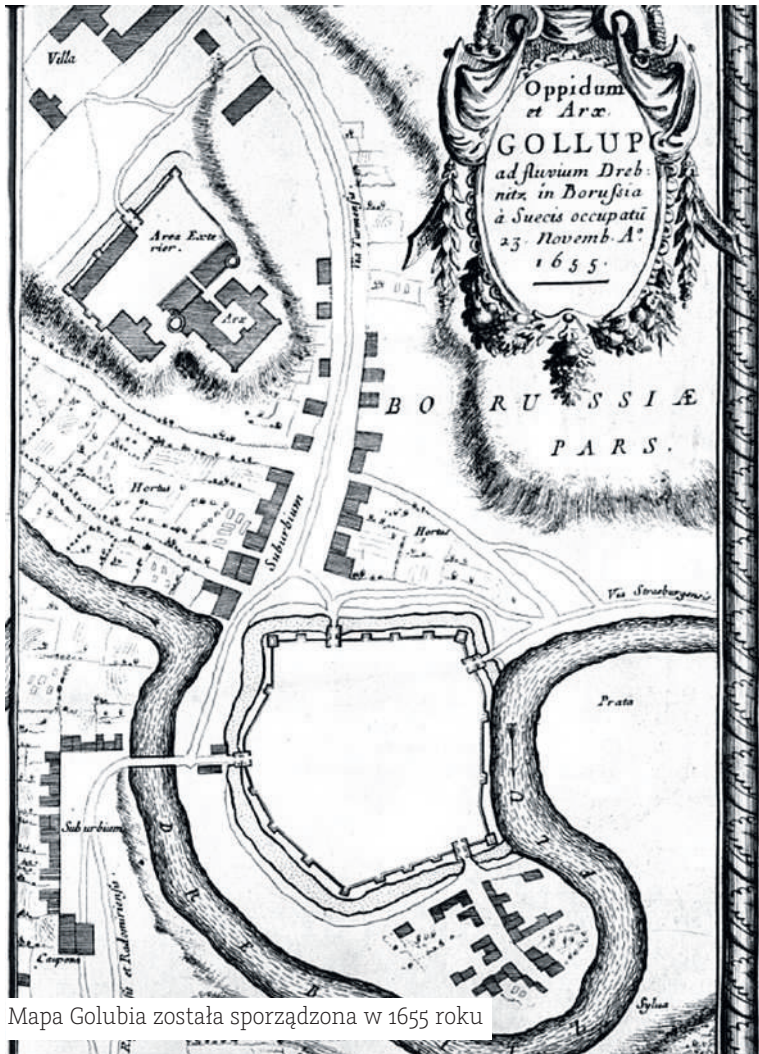
cieszyć, a więźniowie być wdzięczni. Zza krat nie wypuszczono tylko szpiegów, morderców, malwersantów i stręczycieli.

Następna amnestia odbyła się w 1928 roku z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości, a ostatnia w II Rzeczypospolitej 2 września 1939 roku. Chodziło o to, by zaangażować personel więzień do innych zadań. Sprawiedliwość mogła poczekać.

(pw)

Szwedzka mapa

XVII WIEK ▶ Jedną z pierwszych map Golubia sporządził szwedzki rysownik Erik Dahlbergh. Plan powstał w czasie szwedzkiego potopu w 1656 roku



Mapa Golubia została sporządzona w 1655 roku

Okres szwedzkiego potopu w XVII wieku to nie tylko czas wojennych zniszczeń w I Rzeczypospolitej. W tym okresie wiele polskich miast po raz pierwszy zostało dokładnie opisanych i naniesionych na mapy. Dzięki szwedzkiemu historykowi Samuelowi Puffendorfowi oraz rysownikowi Erikowi Dahlberghowi został wydany album z mapami kilkudziesięciu miast. Szwedzki duet przedstawił widoki między innymi Szczecina, Warszawy, Krakowa, Sandomierza oraz Golubia.

Samuel Puffendorf, urodzony w 1632 roku, był niemieckim historykiem i profesorem prawa. Na dworze szwedzkiego króla Karola X Gustawa pełnił funkcję nadwornego historyka oraz dyplomaty. W 1696 roku wydał dzieło opisujące sukcesy monarchy w czasie jego wojen w Polsce oraz na Pomorzu. Książka zawierała 119 miedziorytów, które zostały sporządzone na podstawie rysunków Erika Dahlbergha. Ten szwedzki rysownik w 1656 roku, na wezwanie króla Karola X wyruszył z nim do Polski. Spo-

rzędał plany miast oraz bitew. Dzięki jego rysunkom można zobaczyć jak wyglądały nieistniejące już zamki, mury obronne, kościoły, świeckie budowle, mosty, a przede wszystkim panoramy wielu miejscowości, które po szwedzkich wojnach nie powróciły do swojej dawnej świetności.

Jedną z rycin przedstawia wizerunki miast dwóch państw. Widzimy na niej Nowe Miasto Lubawskie oraz Golub. Na mapie możemy odnaleźć plan zamku oraz miasta. Okolice dzisiejszej ulicy Toruńskiej w XVII wieku porastały miejskie lasy i ogrody. Na planie widać także trzy przedmieścia Golubia. Jedno znajdowało się między murami miejskimi, a wzgórzami zamkowymi. Drugie przedmieście leżało po południowej stronie Drwęcy. Było połączone z miastem stałym mostem przez rzekę. Oba przedmieście są określane na mapie jako „suburbium”. Trzecie przedmieście, bez nazwy, znajdowało się w okolicy dzisiejszego cmentarza i budynku sądu w Golubiu.

W czasie potopu Golub został zajęty przez szwedzkie wojska już w 1655 roku. Żołnierzami, którzy zajęli miasto i zamek dowodził generał Stenbock. Jak pisze Artur Reiske w książce „Golub na przestrzeni wieków” generał był „człowiekiem ciężkim i okrutnym”. Szwedzi okupowali Golub i okolice prawie dwa lata. Dopiero w październiku 1667 roku miasto wyzwoliły polskie wojska.

Dzieło Puffendorfa oraz Dahlbergha można obejrzeć w bibliotece Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Szymon Wiśniewski
fot. domena publiczna



Erik Jönson Dahlbergh pochodził z chłopskiej rodziny



Samuel von Puffendorf żył w latach 1632 – 1694

Samuel von Puffendorf urodził się w 1632 roku. W 1662 roku został profesorem uniwersytetu w Heidelbergu. Dziewięć lat później przeniósł się do Szwecji. Został profesorem uniwersytetu w Lund i oficjalnym historiografem szwedzkim. Po powrocie do Niemiec został historiografem Brandenburgii. Był jednym z twórców prawa międzynarodowego i teorii prawa natury. Wprowadził też do języka nauki termin kultura na oznaczenie wszelkich wynalazków wprowadzonych przez człowieka. Zmarł w 1694 roku. Po jego śmierci nadwornym historiografem został hugenota Charles Ancillon (1659-1715).

Erik Jönson Dahlbergh urodził się w 1625 roku w Sztokholmie w biednej chłopskiej rodzinie. Dostał nobilitacji do barona i marszałka polnego na rok przed śmiercią dzięki swoim różnym talentom. Osierocony w młodym wieku, został zatrudniony jako pisarz w u Gerta Rehnskiölda w administracji Pomorza i Meklemburgii. W wieku lat 20 otrzymał nominację na oficera. W 1648 roku, w trakcie swoich studiów nad fortyfikacjami, zniszczył pozostałości zamku książąt pomorskich w Demmin na terenie ówczesnego Pomorza Szwedzkiego, wysadzając w powietrze jego wieżę. W tym samym roku został wysłany do Frankfurtu nad Menem, aby dopilnować spłaty kontrybucji na mocy pokoju westfalskiego. Tutaj uczył się rysunku, studiował architekturę, sztukę fortyfikacji i rysowanie map. W 1656 roku został wezwany przez króla szwedzkiego Karola X Gustawa. Dahlbergh przybył do Polski tuż przed bitwą pod Warszawą. Stworzył wówczas pierwszy z serii jego wielu rysunków, na których uwiecznił dziesiątki polskich miast i miasteczek. Króla już nie zastał w obozie pod Nowym Dworem Mazowieckim i wyruszył wzdłuż Wisły do Torunia. Z rąk króla odebrał we Fromborku 26 września 1656 roku dyplom nominacji na naczelnego kwatermistrza w randze podpułkownika. W Polsce jego zadaniem było nadzorowanie zdobytych zamków i twierdz i ocena możliwości ich umocnienia lub zniszczenia. Oprócz rysunków bitew i zamków, utrwalił on także takie wydarzenia jak składanie przez magnatów polskich poddańczej przysięgi królowi szwedzkiemu na przedpolach Krakowa, poselstwo polskie u Karola Gustawa pod Kołem, spotkanie szwedzkiego króla z księciem siedmiogrodzkim Jerzym Rakoczym w pobliżu Ćmielowa. Nie został w Polsce do końca wojny północnej, lecz wyjechał do Danii, gdzie w 1659 roku kierował oblężeniem Kopenhagi. Pomimo swoich zasług Dahlbergh został zapomniany i długo nie otrzymywał awansu, pomimo swojego udziału w późniejszych wojnach. Otrzymał od króla Anglii Karola II Stuarta propozycję wstąpienia do niego na służbę, z której nie skorzystał. W 1676 roku otrzymał nominację na generalnego inspektora fortyfikacji i brał udział w późniejszych wojnach pomiędzy Danią a Szwecją w latach 1675–1679 i w wojnie północnej, gdzie w 1701 roku kierował obroną obleganej przez Sasów Rygi. Co ciekawe od roku 1696 był gubernatorem Infantant. Awansowany na feldmarszałka w 1693 roku. Był też założycielem szwedzkiego korpusu inżynierów. Zmarł w 1703 roku.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. tel. 503-508-148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Św. Floriana 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 689 09 00 numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji ul. Wolności 28 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 72 00 numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie ul. Wolności 18 tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie Wolności 44 tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. Wolności 27 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy ul. Wolności 44 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie ul. Macieja Rataja 2 tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno ul. Mickiewicza 21 tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy ul. 1 Maja 51 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka Dębowa Łąka 38 tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki ul. Bankowa 4 tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica Płużnica 60 tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk ul. Mickiewicza 21 87-213 Ryńsk tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie ul. Matejki 11 B tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury ul. Wolności 47 tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji ul. Tysiąclecia 3 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Tysiąclecia 1 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II ul. Wolności 30 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka ul. Żeromskiego 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido ul. Marii Konopnickiej 13 87-200 Wąbrzeźno kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu Wronie 28 tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych ul. Żeromskiego 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie ul. Wolności 44 tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie ul. Wolności 32 tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej ul. Pod Młynik 4a 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych ul. 1 Maja 61 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie ul. Tysiąclecia 8 tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa ul. Mickiewicza 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką ul. Wolności 10 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka ul. Niedziałkowskiego 8 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie ul. Wolności 38 87-200 Wąbrzeźno tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI ul. Niedziałkowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM" ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna ul. Wolności 46 87-200 Wąbrzeźno Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie ul. Wolności 27 tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z. ul. Grudziądzka 58 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz ul. Pruszyńskiego 10, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 08 87 tel. 56 687 30 22 tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med ul. Niedziałkowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed" ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 696 91 36 tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie Sitno 37 tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED ul. Matejki 20c 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz ul. Matejki 2A 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Mistrz zawsze w formie!

WĄBRZEŻNO ▶ Piotr Gołębiowski był z wizytą w ratuszu miejskim 4 marca 2024 roku. Ten aktywny i wyjątkowy człowiek, o którym można wiele dowiedzieć się na stronie Ekstremalne Wyczyny Niepełnosprawnego Sportowca, spotkał się z burmistrzem Tomaszem Zygnarowskim



– Spotkanie miało charakter czysto sportowy, gdzie miałem okazję pochwalić się swoimi osiągnięciami, a także podziękować osobiście burmistrzowi za wspar-

cie jakie mi okazuje od samego początku mojej drogi na szczyt, która rozpoczęła się w zeszłym roku od zdobycia mistrzostwa Polski w paratriathlonie. Omówi-

liśmy terminarz moich tegorocznych startów, a także wraz z moją manager mieliśmy przyjemność wręczyć wódkarzowi naszego miasta koszulkę – Ekstremalne Wyczyny Niepełnosprawnego Sportowca, aby nie zapomniał o aktywności fizycznej. Wiosnę zaczynam w Warszawie – informuje Piotr Gołębiowski.

Pod postem naszego mistrza pojawiły się natychmiast polubienia i komentarze, między innymi lidera wśród fanów.

– Oby tylko do przodu zawsze, bo stanie w miejscu nic nie daje, chyba, że chwilę, żeby odpocząć, siły zmobilizować na ciąg dalszy przygody – brzmi jeden z wpisów.

– Przyłączam się również, kibicuję panu Piotrowi, mega sportowiec, pozdrawiam – pisze kolejny z fanów.

Na mistrza i fanów zawsze można liczyć. Tak trzymać.

**Oprac. B. Walas
fot. FB EWNS**

Gmina Ryńsk

Wyremontują drogę

4 marca 2024 r. wójt Władysław Łukasik wraz ze skarbnikiem Jolantą Szablewską podpisali umowę na przebudowę drogi gminnej nr 070269C w Czystochlebiu na odcinku o długości 0,968 km.



Wykonawcą robót jest Zakład Drogowo-Budowlany Rogowo Mariusz Wilczyński. W ramach przedsięwzięcia wykonana zostanie nawierzchnia bitumiczna jezdni oraz chodnik o nawierzchni z kostki betonowej. Planowana wartość inwestycji wyniesie około 1,25 mln zł. Inwestycja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej na operacje typu „Budowa lub moder-

nizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

(red), fot. UG Ryńsk

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 marca 2024 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno, oraz na stronach internetowych bip.gminarynsk.pl i gminarynsk.pl został wywieszony i opublikowany wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem – lokalu użytkowego w budynku przy ul. Mickiewicza 21 w Wąbrzeźnie na okres do 3 lat z przeznaczeniem na prowadzenie działalności biurowej organizacji celu publicznego działającej na rzecz lokalnych społeczności wiejskich.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 lub pod nr tel. 56 687-75-48.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

Wąbrzeźno

Zatrzymany z narkotykami

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego zatrzymali mężczyznę, który w swoim mieszkaniu posiadał narkotyki. Mieszkaniec Wąbrzeźna usłyszał już zarzuty.



We ubiegłym tygodniu tuż po godzinie 19.00 wąbrzescy kryminalni weszli do jednego z mieszkań w centrum miasta. W wyniku przeprowadzonego przeszukania policjanci znaleźli opakowania z białym proszkiem, które wstępnie zbadano i zważono, potwierdzając, że są to narkotyki. Łącznie mundurowi zabezpieczyli 95 g marihuany, 29 g amfetaminy oraz 5 g metamfetaminy. 22-letni mieszkaniec Wą-

brzeźna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości środków odurzających oraz ich dalszej sprzedaży, za co grozi mu do 10 lat więzienia. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakaz opuszczania kraju.

(ak), fot. ilustracyjne

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Renta z tytułu niezdolności do pracy w górę

REGION ▶ Od 1 marca wzrosły nie tylko emerytury, ale i renty z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy. Są wyższe o 12,12 proc. Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy teraz wynosi 1780,96 zł brutto, a renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy 1335,72 zł brutto

Osoby, które utraciły możliwość wykonywania pracy zarobkowej z powodu pogorszenia stanu zdrowia, mogą starać się o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Muszą jednak spełnić określone warunki, by móc ją pobierać – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Przede wszystkim ubiegający się o rentę musi być uznany przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komisję lekarską ZUS przynajmniej za częściowo niezdolnego do pracy i posiadać wymagany – stosowny do wieku, w którym powstała niezdolność do pracy – okres składkowy i nieskładkowy.

– Kolejnym warunkiem nabycia prawa do renty jest powstanie niezdolności do pracy w okresach składkowych (np. ubezpieczenia, zatrudnienia) lub nieskładkowych (np. w okresie pobierania zasiłku chorobowego, opiekuńczego, świadczenia rehabilitacyjnego), albo w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów – dodaje rzeczniczka.

Wymagany staż pracy

Wymagany staż ubezpieczenia wynosi od 1 roku – jeżeli niezdolność do pracy powstała przed ukończeniem 20. roku życia – do 5 lat – gdy niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat. Warunek wymaganego stażu (od 1 roku do 5 lat) uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczenia przed ukończeniem 18 lat albo w ciągu 6 miesięcy po ukończeniu nauki w szkole i do dnia powstania niezdolności do pracy posiadał jakikolwiek staż bez prze-



rwą lub z przerwami nieprzekraczającymi 6 miesięcy.

Jeśli natomiast niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30. roku życia, to pięcioletni staż ubezpieczeniowy musi przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Warunek ten nie dotyczy osób, które mają orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i udowodniły 25 lat okresów składkowych – w przypadku kobiety, a w przypadku mężczyzny 30 lat okresów składkowych. Do ostatnich 10 lat nie wlicza się okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej lub renty rodzinnej.

Warunek stażu nie jest wymagany, jeżeli niezdolność do pracy miała związek z wypadkiem przy pracy, w drodze do pracy lub z pracy.

Ważna jest data powstania

niezdolności do pracy

Oprócz wymaganego stażu ważna jest również data powstania niezdolności. Musi ona powstać w okresach składkowych lub nieskładkowych ściśle określonych w ustawie, np. w okresie ubezpieczenia, pobierania zasiłku macierzyńskiego, zasiłku chorobowego, opiekuńczego albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. – Spełnienie warunku powstania niezdolności do pracy w określonym czasie nie jest wymagane, jeśli osoba została uznana za całkowicie niezdolną do pracy i udowodniła okresy składkowe i nieskładkowe wynoszące dla kobiety co najmniej 20 lat, a dla mężczyzny co najmniej 25 lat – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Renta tylko na wniosek

ZUS nie wypłaca renty z urzędu. Przyznawana jest na wniosek, po spełnieniu określonych warunków. Do wniosku o rentę należy do-

łączyć niezbędne dokumenty m.in. informację o okresach składkowych i nieskładkowych, dokumenty potwierdzające osiągnięte wynagrodzenie, zaświadczenie o stanie zdrowia (druk OL-9), dokumentację medyczną, wywiad zawodowy, jeśli osoba ubezpieczona pozostaje w zatrudnieniu. Nie ma potrzeby dołączania do wniosku o rentę tych dokumentów, które są już w posiadaniu ZUS-u, np. były złożone przy wniosku o ustalenie kapitału początkowego.

Renta przyznawana jest na podstawie orzeczenia

Oceny stanu zdrowia dokonuje lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS (jeśli ubiegający się o rentę złożył sprzeciw wobec orzeczenia wydanego przez lekarza orzecznika lub prezesa ZUS zgłosił zarzut wadliwości). Lekarz orzecznik może wydać orzeczenie o: całkowitej niezdolności do pracy – jeśli ubiegający się o rentę utracił zdolność do tego, by wykonywać

jakąkolwiek pracę; częściowej niezdolności do pracy – jeśli utracił w znacznym stopniu zdolność do tego, by wykonywać pracę zgodną ze swoimi kwalifikacjami.

Jeśli lekarz orzecznik stwierdzi, że naruszenie sprawności organizmu powoduje konieczność opieki i pomocy innej osoby przy codziennych potrzebach życiowych, wówczas orzeka niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Zwykle lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS-u orzeka niezdolność do pracy maksymalnie na 5 lat. Może wydać orzeczenie na dłuższy czas, jeśli według wiedzy medycznej ubiegający się o świadczenie nie rokuje odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu.

Dopiero na podstawie prawomocnego orzeczenia lekarza orzecznika albo komisji lekarskiej ZUS wydaje decyzję w sprawie renty z tytułu niezdolności do pracy. Renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje przez okres, na jaki lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS wyda orzeczenie o niezdolności do pracy. Może być stała, gdy lekarz orzecznik stwierdził trwałą niezdolność do pracy lub okresowa, gdy niezdolność do pracy ma charakter czasowy. Renta nie przysługuje, jeśli ubezpieczony ma ustalone prawo do emerytury lub spełnia warunki do jej przyznania.

W całym kraju rentę z tytułu niezdolności do pracy z ZUS-u pobiera 544,6 tys. osób, w województwie kujawsko-pomorskim ponad 38,2 tys.

(red), fot. ZUS

Region

12 tys. zł na drugie i kolejne dziecko

Już od 2022 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca Rodzinny Kapitał Opiekuńczy (RKO). Do tej pory świadczenie przyznano dla niemal 801 tys. dzieci. Na konta rodziców trafiło w sumie ponad 5 mld 868 mln zł.

Rodzice i opiekunowie cały czas mogą ubiegać się o rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO) na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12 do 35 miesięcy życia. Świadczenie wypłacane jest po 1000 zł miesięcznie przez rok lub po 500 zł przez dwa lata,

w zależności od wyboru rodzica. – W czasie pobierania tego świadczenia istnieje możliwość jednokrotnej zmiany jego wysokości. Jest nieopodatkowane i przysługuje bez względu na dochód rodziny. W województwie kujawsko-pomorskim do tej pory RKO przyznano na

ponad 41 tys. dzieci. Na konta rodziców ZUS przekazał 299 mln 633 tys. zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać wy-

łącznie elektronicznie – za pośrednictwem aplikacji mobilnej mZUS, Platformy Usług Elektronicznych ZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. Tylko w styczniu br. rodzice i opiekunowie w całym kraju złożyli ponad 17,5 tys. takich wniosków dotyczących 17,8 tys. dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim do ZUS-u wpłynęło 869 wniosków o RKO na 883 dzieci.

Aby otrzymać rodzinny kapitał opiekuńczy w maksymalnej kwocie, tj. 12 tys. zł, rodzic powinien złożyć wniosek w okresie od pierwszego dnia

miesiąca, w którym dziecko kończy 9 miesięcy do końca miesiąca, w którym dziecko kończy 13. miesięcy. Jeśli rodzic się spóźni i złoży wniosek po ukończeniu przez dziecko 13. miesiąca życia, to wysokość rodzinnego kapitału opiekuńczego (do 12 tys. na dziecko) będzie pomniejszana o 500 zł za każdy miniony miesiąc, licząc od ukończenia przez dziecko 12. miesiąca.

Wypłata przyznanego świadczenia odbywa się w formie bezgotówkowej na wskazane we wniosku konto bankowe.

(red)

Więcej osób skorzysta z 500 plus dla niesamodzielnych

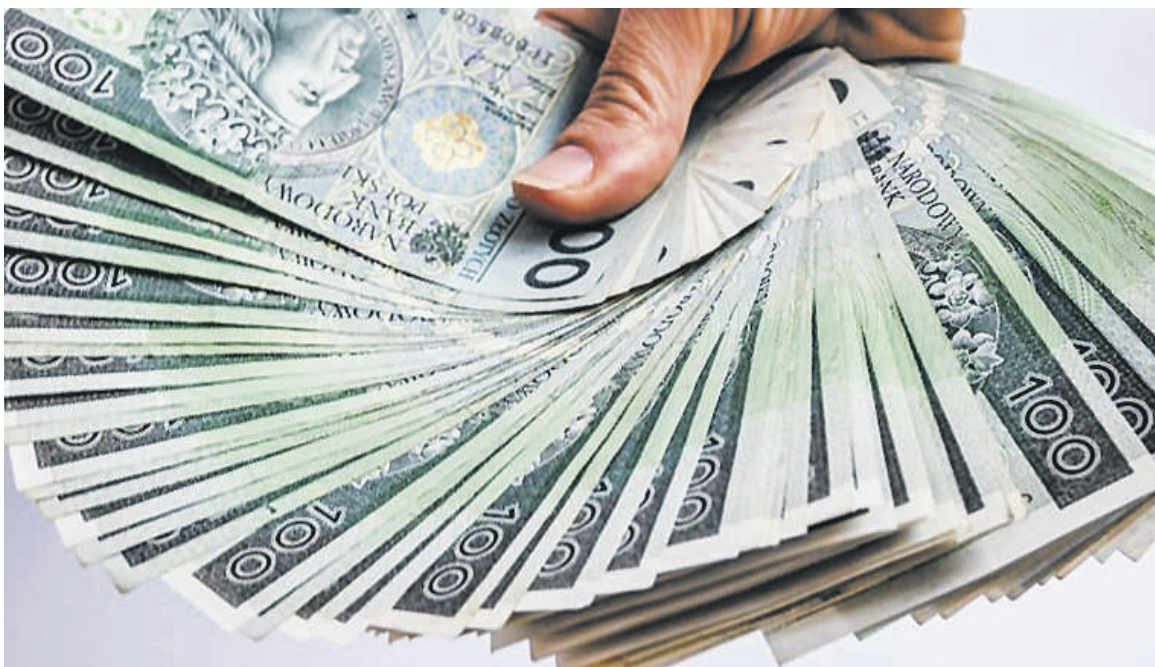
REGION ▶ Od 1 marca wzrośnie próg uprawniający do świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Będzie wynosił 2 419,33 zł brutto. Oznacza to, że może być więcej uprawnionych do tego świadczenia

Od marca więcej osób będzie mogło uzyskać uprawnienia do świadczenia 500 plus dla niesamodzielnych. – Tegoroczna marcowa waloryzacja podnosi kwotę graniczną, na podstawie której ustalane jest prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji o ponad 261 zł. Proóg uprawniający do świadczenia wzrośnie z kwoty 2157,80 zł do 2 419,33 zł brutto. Natomiast maksymalna kwota świadczenia pozostanie bez zmian i wynosi – 500 zł „na rękę” – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zmiana progu dochodowego nie oznacza, że osoby pobierające 500 plus dla niesamodzielnych muszą od nowa ubiegać się o to świadczenie. Wniosek należy złożyć, jeśli upłynął okres, na który została orzeczona niezdolność do samodzielnej egzystencji lub jeśli nowy próg dochodowy obecnie pozwala na uzyskanie świadczenia, do którego wcześniej nie było prawa.

Jakie warunki trzeba spełnić, aby otrzymać 500 plus?

– Świadczenie 500 plus dla niesamodzielnych mogą otrzymać osoby mieszkające w Polsce, które ukończyły 18 lat, są niezdolne do samodzielnej egzystencji i nie mają świadczeń



pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub suma tych świadczeń nie przekracza od 1 marca br. 2 419,33 zł brutto – dodaje rzeczniczka.

Świadczenia finansowane ze środków publicznych to np. emerytury czy renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy. Do tej grupy zaliczają się również świadczenia z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłki stałe, dodatek mieszkaniowy. Do dochodu uwzględniane są również świadczenia otrzymywane z zagranicznych instytucji właściwych do spraw emerytalno-rentowych. Nie jest natomiast

wliczany np. dodatek i zasiłek pielęgnacyjny, dodatek dla sieroty zupełnej, dodatek kombatancki czy też ryczałt energetyczny. Nie są ujmowane także świadczenia o charakterze jednorazowym, np. zasiłki socjalne lub zasiłek pogrzebowy.

Pod uwagę nie jest brane świadczenie wspierające, czy renta rodzinna przyznana po zmarłym rodzicu osobie, która stała się całkowicie niezdolna do pracy przed ukończeniem 16 roku życia lub w czasie nauki w szkole przed ukończeniem 25 roku życia. Katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych mających wpływ na

prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dostępny jest na stronie www.zus.pl oraz na sali obsługi klienta w każdej placówce ZUS.

Można dostać nawet 500 zł co miesiąc

Świadczenie w pełnej kwocie, czyli 500 zł mogą otrzymać osoby, które nie mają świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub suma tych świadczeń nie przekracza 1919,33 zł brutto (od 1 marca br.). Jeśli suma tych świadczeń wynosi więcej niż 1919,33 zł, a nie przekracza 2 419,33 zł brutto, to stosowana jest zasada „złotówka za złotówkę”. Na przykład, jeże-

li w marcu suma pobieranych świadczeń wynosi 2000 zł brutto, to świadczenie uzupełniające będzie przyznane w kwocie 419,33 zł.

Konieczny wniosek

Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji nie jest wypłacane z urzędu. Potrzebny jest wniosek. Jeśli pobieramy już emeryturę lub rentę, to wniosek należy złożyć w instytucji, która wypłaca to świadczenie np. w ZUS-ie, KRUS-ie lub innych zakładach emerytalno-rentowych.

Do wniosku należy dołączyć dokument potwierdzający niezdolność do samodzielnej egzystencji, a w przypadku braku takiego orzeczenia albo gdy upłynął okres, na który zostało ono wydane zaświadczenie o stanie zdrowia (druk OL-9). Zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez lekarza POZ ważne jest miesiąc, a wydane przez lekarza specjalistę 3 miesiące przed zgłoszeniem wniosku. Warto również do wniosku o świadczenie dołączyć dokumentację medyczną oraz inne dokumenty mające znaczenie dla wydania orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji: np. kartę badania profilaktycznego, dokumentację rehabilitacji leczniczej lub zawodowej.

(red), fot. ZUS

Region

Wyższe dodatki do emerytur i rent

Od 1 marca obowiązują nowe wysokości dodatków i świadczeń pieniężnych wypłacanych przez ZUS. W wyniku waloryzacji wzrosły o 12,12 proc. Najpopularniejszy z nich dodatek pielęgnacyjny wynosi 330,07 zł.

– Nie tylko świadczenia emerytalno-rentowe co roku są waloryzowane. Podwyżką objęte są również dodatki i świadczenia pieniężne wypłacane przez ZUS. Od 1 marca wzrosną procentowo o wskaźnik waloryzacji 12,12 proc. Najczęściej wypłacany przez Zakład – dodatek pielęgnacyjny wzrośnie z kwoty 294,39 zł do kwoty 330,07 zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę, lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. – Świadczeniobiorcy, którzy nie ukończyli jeszcze 75. roku życia, mogą otrzymać dodatek na wniosek, o ile zostaną uznani przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komi-

sję lekarską ZUS za całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji – dodaje rzeczniczka.

– Natomiast osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodka pomocy społecznej – wyjaśnia Krysty-

na Michałek.

Inne kwoty dodatków i świadczeń od marca wynosić będą: dodatek za tajne nauczanie – 330,07 zł; dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji – 495,11 zł; dodatek dla sieroty zupełnej – 620,36 zł; dodatek kombatancki – 330,07 zł; dodatek kompensacyjny – 49,51 zł; dodatek do renty inwalidy wojennego – 1263,73 zł; świadczenie

pieniężne dla byłych żołnierzy górników oraz świadczenie przysługujące osobom deportowanym ustalone w maksymalnej wysokości – 330,07 zł; świadczenie pieniężne przysługujące osobom deportowanym, ustalone w wysokości niższej niż maksymalna – w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy – od 16,55 zł do 313,61 zł. Ryczałt energetyczny – 299,82 zł.

(red)

Ostatnia szansa na dołączenie do Pucharu Tymbarku!

WYDARZENIE ▶ Już tylko do 6 marca można zgłaszać drużyny do największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci – Pucharu Tymbarku. Na zwycięzców czekają niezwykle nagrody – finał na PGE Narodowym, uczestnictwo w meczu reprezentacji Polski oraz spotkanie z kadrą narodową. Drużyny mogą zgłaszać zarówno nauczyciele wychowania fizycznego czy edukacji wczesnoszkolnej jak i rodzice

Od 24 lat za organizację turnieju odpowiada Polski Związek Piłki Nożnej, a sponsorem generalnym od 2007 r. jest marka Tymbark.

– Puchar Tymbarku to niesamowita przygoda. Wystarczy zwrócić uwagę na to, że podczas treningów i rozgrywek dzieci mają możliwość spędzania czasu ze swoimi rówieśnikami, przyjaciółmi. Mogą też rywalizować z uczniami z innych gmin, powiatów czy województw, zdobywając kolejne doświadczenia sportowe i społeczne. To dla nich również szansa na załapanie bakcyla – miłości nie tylko do piłki nożnej, ale w ogóle aktywności fizycznej – mówi Nina Patalon, selekcjonerka reprezentacji Polski w piłce nożnej kobiet. – Puchar Tymbarku jest pierwszym krokiem do poznania piłki nożnej od strony profesjonalnej – dodaje.

Spotkanie z kadrą i finał na PGE Narodowym

Na najlepsze drużyny XXIV edycji Pucharu Tymbarku czekają niezapomniane i pełne piłkarskich emocji nagrody. Zwycięzcy nie tylko rozegrają spotkanie finałowe na PGE Narodowym oraz zostaną zaproszeni na mecz reprezentacji Polski, ale też będą mieli możliwość zadania pytań swoim idolom podczas specjalnego spotkania z zawodnikami



kadry.

– Dzięki Pucharowi Tymbarku pierwszy raz można poczuć dumę, że wystąpiło się na PGE Narodowym. To przedsmak tego, co może w przyszłości czekać młodego zawodnika. Niejednokrotnie zdarzało się przecież, że uczestnicy turnieju w przyszłości zakładali reprezentacyjną koszulkę i grali na stadionie nawet o punkty w eliminacjach Mistrzostw Europy czy Świata – mówi Adam Buksa, reprezentant Polski w piłce nożnej, były uczestnik Pucharu Tymbarku. Nagrody i medale przewidziane są również na wcześniejszych etapach rozgrywek. Co więcej, drużyny mogą wziąć udział nie tylko w rywalizacji sportowej, ale także w konkursach na kreatywność – najlepszą nazwę i logotyp zespołu – w których do wygrania są bony o wartości 5 tys. zł.

Puchar Tymbarku promuje

je turniej dla dziewczyn

Puchar Tymbarku to także turniej dziewczynek – co roku coraz większa liczba drużyn dziewczęcych zgłasza się do udziału w turnieju. Do tegorocznej edycji turnieju zgłosiło się już o 40% więcej drużyn dziewczęcych niż rok temu. Odsetek ten może wzrosnąć, ponieważ wciąż trwają zapisy. – Na pewno Puchar Tymbarku przyczynił się do tego, że zaakceptowaliśmy piłkę nożną w wykonaniu dziewczyn. Dzisiaj często dla rodziców jest to już naturalna sytuacja, że córka jedzie na turniej piłkarski – niezależnie od tego, czy uczęszcza do klubu piłkarskiego, czy też nie. Zmienia się również podejście nauczycieli wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej, którzy wspierają rozwój piłki nożnej już nie tylko wśród chłopców, ale także dziewczynek. Piłka nożna stała się bardziej inkluzywna

i to jest nowa mentalność, do której przyczynił się Puchar Tymbarku. Nie ma nic piękniejszego niż szerzenie idei piłki dla wszystkich – mówi Nina Patalon, selekcjonerka reprezentacji Polski w piłce nożnej kobiet.

Puchar Tymbarku wciąż czeka na Twoją drużynę

Puchar Tymbarku to festiwal piłki nożnej, a także możliwość sprawdzenia swoich umiejętności czy nauki zasad fair play. Przygodę z futbolem w ramach rozgrywek zaczynali, m.in. Ewa Pajor, Oliwia Szperkowska, Arkadiusz Milik czy Piotr Zieliński. Do udziału w turnieju mogą zgłosić się drużyny szkolne dziewcząt i chłopców z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych: U-8 (rocznik 2016 i 2017), U-10 (rocznik 2014 i 2015) oraz U-12 (rocznik 2012 i 2013). Zgłoszenia mogą dokonać nauczyciele, trenerzy oraz rodzice za pisemną zgodą dyrektora

szkoły, wypełniając formularz zgłoszeniowy na stronie: www.laczynaspilka.pl/puchartymbarku/. Do 6 marca należy zgłosić zespół, natomiast listę zawodników będzie można uzupełnić do momentu startu rozgrywek w danym regionie.

Zespoły dziewcząt i chłopców rywalizują w oddzielnych kategoriach, jednak istnieje również możliwość stworzenia drużyn mieszanych, w których do zespołów chłopców dołączają dziewczynki. Co więcej, w zespołach w kategorii U-10 i U-12 może wystąpić dwóch zawodników z młodszych roczników. Co szczególnie ważne dla szkół z mniejszych miejscowości, placówki z jednej gminy mają możliwość zgłoszenia jednej wspólnej drużyny w poszczególnych kategoriach wiekowych, pod warunkiem, że wszystkie podmioty mają łącznie nie więcej niż 350 uczniów w rocznikach 2012-2017.

XXIV edycja Pucharu Tymbarku odbywa się pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy, natomiast w Komitecie Honorowym znajduje się Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji i Minister Zdrowia.

(red)

fot. materiały prasowe

